Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 20. Katowice, środa 25-go stycznia 1928 Rok IV.

Tajemniczy transport amunicji.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi: W niemieckim porcie kilońskim wykryty został tajny transport amunicji przeznaczony rzekomo dla Chin. W związku z tem okazało się, iż w sprawę wmieszani są również członkowie marynarki niemieckiej. Dziennik stwierdza na podstawie wiadomości, otrzymanych z Kilonji, że w sprawę tę wmieszany był m. in. aktywny porucznik marynarki niemieckiej Protze, oraz wyższy radca rządowy oddziału transportu zamorskiego kierownictwa marynarki niemieckiej, Bouster. Obaj zostali aresztowani.

Wprawdzie, jak zaznacza „Berliner Tageblatt", usiłowano tłumaczyć aresztowanie ich względami na interesy obrony krajowej. Tłomaczenie to jest tylko pozorne. W rzeczywistości bowiem chodzi w całej tej aferze o korzyści materjalne, przyczem pewne osoby miałej się podobno suto obłowić. Bedzie więc zadaniem śledztwa wyjaśnić, na jakie cele przeznaczone miały być zyski z tego interesu.

„Berliner Tageblatt" zapytuje, skąd urzędnicy i oficerowie republiki mieli czas i możność zajmowania się tego rodzaju podejrzanemi interesami. Wyższy radca Bouster bawił w Kilonji i pertraktował z wszelkiemi możliwemi władzami, przyczem pomijał władze celne oraz policję, powołując się w pertraktacjach swoich na ministerstwo Reichswehry. Dopiero potem stwierdzono, że ministerstwo Reichswehry nic nie widziało o tym transporcie amunicji. „Berliner Tageblatt" wyraża nadzieję, że nowy minister Reichswehry nie będzie tolerował dalej tego rodzaju spraw.

Kongres panamerykański a Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Nowy Jork. (PAT.) Wbrew wszelkim oczekiwaniom nastąpiły pierwsze jawne ataki przeciwko Stanom Zjednoczonym na kongresie panamerykańskim. Mianowicie delegat Meksyku zgłosił do komisji organizacyjnej rezolucję, domagającą się, aby stanowiski przewodniczącego komisji administracyjnej i stanowisko generalnego dyrektora Unji Panamerykańskiej nie było jak dotychczas zastrzeżone dla Stanów Zjednoczonych, lecz obsadzane corocznie według alfabetycznego porządku krajów. Drugą niespodzianką była mowa delegata Stanów Zjednoczonych Hughesa, wygłoszona na bankiecie. Hughes oświadczył, że Stany Zjednoczone nie uprawiają polityki zaczepnej w Ameryce. Stany Zjednoczone opróżnią Nicaraguę i inne kraje, jeżeli tylko będzie zagwarantowany ład przez trwałe rządy.

Wyjazd Alberta Thomasa z Warszawy.

Warszawa. (PAT.) W ostatnim dniu swego pobytu w Warszawie dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas został w południe przyjęty przez wicepremjera Bartla, poczem odbył szereg konferencyj z przedstawicielami pracodawców i pracowników. W poniedziałek wieczorem o godzinie 8.45 wyjechał z Warszawy pociągiem paryskim, żegnany na dworcu przez ministra Pracy i Opieki społecznej, delegata rządu Rzeczypospolitej Polskiej przy Lidze Narodów ministra Sokala, oraz szereg wyższych urzędników Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Konstytucyjne zebranie burmistrzów i naczelników gminnych.

Katowice. (PAT.) Dnia 28 stycznia rb. o godz. 10 rano odbędzie się w sali rady miejskiej w Katowicach konstytucyjne zebranie burmistrzów i naczelników gmin Województwa Śląskiego. Statut tego stowarzyszenia, który zostanie przedłożony do przyjęcia zebraniu, przewiduje jako siedzibę stowarzyszenia miasto Katowice.

Biskup rumuński w Katowicach.

Katowice. (PAT.) Dnia 23 bm. w godzinach popołudniowych przybył tu z Holandji pierwszy biskup rumuński ks. Robu i zamieszkał u ks. kanonika Szramka. Celem podróży biskupa rumuńskiego do Polski jest zapoznanie katolików w Polsce z położeniem Kościoła katolickiego w Rumunji. Ks. biskup Robu powraca do Rumunji w dniu 24 bm.

Poseł polski w Brukseli.

Bruksela. (PAT.) Dnia 21 bm. w otoczeniu członków poselstwa poseł Rzeczypospolitej Polskiej p. Filipowicz złożył swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji u belgijskiego króla Alberta.

O zgodę w rządzie niemieckim.

Berlin. (PAT.) Gabinet Rzeszy odbył w poniedziałek po południu posiedzenie, które poświęcone miało być ostatecznemu uzgodnieniu niezałatwionych dotychczas punktów spornych ustawy szkolnej.

„Vorwärts" o Litwie.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts" zaopatruje depeszę z Warszawy o przystąpieniu do rokowań polsko-litewskich uwagą, że Moskwa dodała dyktatorom kowieńskim odwagi do podtrzymywania w dalszym ciągu stanowiska ich w kwestji wileńskiej. Jest rzeczą niemożliwą — pisze dziennik — aby Liga Narodów zgodziła się, by panowie Smetona i Woldemaras gwizdali sobie na jej orzeczenie.

Program berlińskiego pobytu Woldemarasa.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że dnia 25 bm. przybędzie do Berlina premjer litewski Woldemaras, który w ciągu kilkudniowego pobytu w stolicy Niemiec prowadził będzie rokowania z rządem niemieckim. Przedmiotem rokowań będzie przedewszystkiem zasadnicze porozumienie w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego między Niemcami i Litwą, pozatem zaś porozumienie w sprawach innych, pozostających w związku z traktatem. Prócz tego omawiane być mają dalsze umowy niemiecko-litewskie, które okazały się koniecznemi wskutek objęcia przez Litwę zwierzchnictwa państwowego nad Kłajpedą, m. in. litewsko-niemiecka umowa w sprawie komunikacji granicznej, gospodarki wodnej, umowa w sprawach uprzedniczych, w sprawie pensyj i rent wojskowych, wreszcie sprawa przyszłego niemiecko litewskiego traktatu rozjemczo-arbitrażowego.

Zapowiedź chłopskiej opozycji w Rumunji.

Bukareszt. (PAT.) W Koloszwarze wygłosił Maniu, przewodniczący rumuńskiej Narodowej Partji Chłopskiej przemówienie, w którem oświadczył, że Narodowa Partja Chłopska podejmie energiczną, atoli nierewolucyjną akcję przeciwko obecnemu rządowi. Jest on przekonany, iż stronnictwo jego dojdzie do władzy ponieważ jest to jedyne wyjście z trudnego położenia politycznego Rumunji. Wszyscy posłowie i senatorowie stronnictwa zostali zwołani na dzień 24 b. m. na konferencję, na której zapadną ważne uchwały w przededniu posiedzenia Izby, rozpoczynającej swe obrady 25 b. m. Minister spraw wewnętrznych Duca wezwał wszystkich prefektów w Siedmiogrodzie do Bukaresztu celem wysłuchania sprawozdań o sytuacji w Siedmiogrodzie.

A jednak prawda...

Przed trzema dniami podaliśmy w artykule wstępnym rozmaite szczegóły o Chrześc. Demokracji na Śląsku. Mianowicie, że z powodu uchwalenia na ostatnim jej zjeździe rezolucji o wyodrębnieniu oddziału śląskiego z powszechnej partji Chrześc. Dem. w Polsce, Zarząd Główny stronnictwa zawiesił wszystkich członków Głównego Zarządu i Rady Naczelnej ze Śląska w urzędach. P. Korfanty zaprzeczył temu w „Polonii", nazwał nasze twierdzenia nieprawdą lub zgoła kłamstwem.

Z tego powodu podajemy dzisiaj odpis listu Głównego Zarządu stronnictwa w tej sprawie:

Warszawa, 31 grudnia 1927.

Do
Zarządu Wojewódzkiego Chrześcijańskiej Demokr.
w Katowicach.

W odpowiedzi na list z dn. 22 bm. Prezydjum Zarządu Głównego komunikuje co następuje:

Ani statut stronnictwa uchwalony na kongresie ani regulaminy przyjęte przez Radę Naczelną nie przewidują autonomji organizacjom wojewódzkim mocą ich własnej uchwały jak również nie przewidują odrębnych klubów poselskich Ch. Dem. złożonych z posłów tego czy innego Województwa.

Wobec tego Prezydjum Zarządu Głównego rozumie uchwały zjazdu wojewódzkiego jako chęć oderwania się Śląska od całości stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Konflikt statutowy spowodowany uchwałami Zarządu Ch. Dem. odpowiedziało, że uchwały ślą- strzygnięty przez Radę Naczelną w odpowiednim czasie, kiedy minie okres wyborczy. Tymczasem zaś Prezydjum Zarządu Głównego z faktu dokonanego zmuszone jest wyciągnąć konsekwencje następujące:

Organizacja Śląska traci swoje przedstawicielstwo we władzach naczelnych stronnictwa, to znaczy w Zarządzie Głównym i Radzie Naczelnej oraz stronnictwo nie bierze na siebie odpowiedzialności za akcję wyborczą na terenie Górnego Śląska.

Za Zarząd Główny Polskiego Stronnictwa
Chrześcijańskiej Demokracji
wiceprezes: podp. nieczytelny
prezes: podp. J. Chaciński.

List ten potwierdza wszystko, cośmy w naszym artykule napisali:

Ale nie koniec na tem. Główny prezes stronnictwa Chrześc. Demokracji p. Chaciński, zapytany przez p. Korfantego o wyjaśnienie co do powyższego listu, odpowiedział mu 3 stycznia. Główny ustęp listu tego do p. Korfantego brzmi:

„Szanowny Panie Prezesie! Na list Śląskiego Zarządu Wojewódzkiego Prezydjum Głównego Zarządu Ch. Dem. odpowiedziaa, że uchwały śląskie traktuje jako oderwanie się Śląska od całości stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Zdaniem naszem konflikt statutowy spowodowany uchwałami zjazdu śląskiego może być rozstrzygnięty przez radę naczelną stronnictwa dopiero po wyborach, tymczasem zaś zmuszeni jesteśmy ze stanowiska śląskiej demokracji wyciągnąć wnioski następujące:

Organizacja śląska traci swoje przedstawicielstwo we władzach naczelnych stronnictwa, to znaczy w Zarządzie Głównym i Radzie Naczelnej, oraz stronnictwo nie bierze na siebie odpowiedzialności za akcję wyborczą na terenie Górnego Śląska"...

Ten list z niedopuszczającą żadnych wątpliwości jasnością stwierdza, że Chrześc. Dem. na Śląsku przestała być częścią ogólnej partji Chrześc. Demokr. w Polsce, — że więc jest obecnie osob

partją p. Korfantego. A przy wyborach powszechna partja Chrześc. Dem. w Polsce nie przejmuje odpowiedzialności za to, co ta partja przy wyborach czyni.

Gdy Chrześc. Dem. zawarła sojusz wyborczy z „Piastem", p. Korfanty usiłował swoją partją złączyć z tym zespołem. Spotkał się jednak z bezwzględną odmową.

Pisaliśmy zatem przed czterema dniami w artykule naszym zupełną prawdę. Zaprzeczenie p. Korfantego w „Polonii" było świadomą nieprawdą. Świadomą dla tego, ponieważ pan K. z podanych przez nas listów wiedział, jak się rzeczy mają.

Ponawiamy nasze pytanie do wybitnych członków Chrześc. Dem. na Śląsku, czy znając ten stan rzeczy, uważają dla sprawy polskiej i moralności publicznej za stosowne, aby swojem znaczeniem i powagą pomagali p. Korfantemu do świadomego wprowadzania w błąd katolickich i polskich wyborców o istocie partji swojej. Oraz o dwuznacznem stanowisku, w jakie p. Korfanty, dla ratowania swojej osoby Chrześc. Demokrację i wszystkich jej innych przywódców na Śląsku wtrącił.

Sprostowanie.

W artykule wstępnym w gazecie wtorkowej 24 stycznia pod tytułem „Nadużywanie katolicyzmu przy agitacji wyborczej" zakradł się błąd. Mianowicie na stronie pierwszej w przedostatnim ustępie ma być porawnie „Ludzie bowiem widza, jak w imię katolickie wojuje się nieprawda" — Redakcja.

Przegląd polityczny

Wykonywanie Konkordatu.

Na posiedzeniu rady ministrów uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wpisywaniu do ksiąg hipotecznych praw własności, osób prywatnych — kościelnych i zakonnych.

Projekt ten oddawna przygotowywany przez rząd i na konferencjach z t. zw. komisją papieską, jest wykonaniem I i II punktu artykułu 24 Konkordatu. Idzie on po linji wysuwanych przez episkopat życzeń i jest dowodem lojalnego wykonywania przez rząd postanowień konkordatu w duchu zaspokojenia potrzeb i interesów Kościoła.

Pożyczka premjowa.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 21-go b. m. uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniający p. Ministra Skarbu do wypuszczenia 4 procent. Państwowej Pożyczki Premjowej Inwestycyjnej do wysokości 50 milj. zł. w obligacjach po 100 złotych, opiewających na okaziciela. Pożyczka ta, zabezpieczona całym ruchomym i nieruchomym majątkiem państwowym, spłacona będzie przez wylosowanie obligacyj w ciągu 10 lat. Losowanie premij odbywać się będzie dwa razy w roku, dnia 1-go kwietnia i 1-go października. W pierwszem losowaniu, które odbędzie się dnia 1-go kwietnia r. b., wylosowane będą: 1 premja na 200.000 zł. 10 premij po 500 zł. i 1044 premje po 250 zł.. Łącznie dnia 1-go kwietnia wylosowanych będzie premij na 750.000 zł.

Niepodzielność gospodarstw rolnych.

Ministerstwo reform rolnych przystąpiło do opracowania ustawy, mającej na celu ograniczenie podzielności małych gospodarstw. W rozporządzeniu tem zostaną ustalone dla poszczególnych okolic państwa normy ziemi, które pozwala na utrzymanie jednej rodziny i racjonalne wykorzystanie pracy. Gospodarstwo zaś większe, nieprzekraczające jednak 20 ha (w woj. białostockim 35 ha) może być uznane za niepodzielne; 1) jeżeli zażąda tego właściciel, 2) jeżeli jeden z spadkobierców zgłosi życzenie otrzymania całego gospodarstwa z tem, że spłaci swych współspadkobierców.

Rząd walczy z drożyzną.

Departament aprowizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych ustanowił specjalny komitet mięsny. Zadaniem tego komitetu jest walka z drożyzną na rynku mięsnym oraz uzdrowienie stosunków panujących w handlu trzodą.

Stan bezrobocia.

Urząd woj. komunik., że w czasie od 11. 1. br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 400 osób i wynosiła 45.996 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo: 15.294, hutnictwo 2660, hutnictwo szkła 124, przemysły: metalowy 2244, włókienniczy 269, budowlany 2914, papierowy 96, chemiczny 17, drzewny 505, ceramiczny 145. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1354, niewykwalifikowanych 17.447, rolnych 328, umysłowych 2595. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 26.318 bezrobotnych.

Posiedzenie Rady Ministrów.

W sobotę, dnia 21-go stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. M. in. Rada Ministrów przyznała niższym funkcjonarjuszom państwowym wynagrodzenie za służbę nocną i uchwaliła również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uzupełnieniu ustawy o ochronie lokatorów. Pozatem Rada uchwaliła projekt rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych, o karach za szpiegostwo i niektórych innych przestępstwach przeciw Państwu. Dalej projekt o adwokaturze w siedzibie sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu i w Katowicach, projekt przyznania kredytów na 600.000 zł na cele wychowania fizycznego i wojskowego, projekt o prawie 4 proc. pożyczki premjowej i w końcu Rada Ministrów przyznała dodatek żywnościowy dla niższych funkcjonarjuszy policji za służbę ponad 8-godzinną na dobę.

Dziesięciolecie niepodległej Ukrainy.

W niedzielę, 22. 1. o godz. 5-tej w sali Colegium Novi odbyła się w Krakowie uroczysta akademja z okazji 10-ej rocznicy ogłoszenia niepodległości państwa ukraińskiego. Na akademji, m. in. byli obecni pp. konsulowie niemiecki i czeskosłowacki oraz reprezentant wojewody krakowskiego. Po zagajeniu, przez prezesa organizacji ukraińskiej p Suchodola, wygłoszono szereg przemówień.

Rząd a partje we Francji.

W przeszłym tygodniu zażądał rząd francuski od parlamentu, ażeby pozwolił uwięzić pięciu posłów komunistycznych. Zatem udziału w obradach parlamentu bracby już nie mogli. Zdawało się, jakoby większość parlamentu chciała się oprzeć temu ograniczeniu nietykalności poselskiej. Stało się jednak inaczej; Większość zgodziła się na życzenie rządu, Dwóch na posiedzeniu obecnych posłów komunistycznych, policja aresztowała w parlamencie i odstawiła do więzienia.

Okazało się przy tem znowu, że większość parlamentu popiera wszystko, czego sobie życzy obecny prezes ministerstwa Poincare. Można powiedzieć, że dokonał on przed dwoma laty zamachu na parlament. Mianowicie podjął się ciężkiego zadania wydobycia Francji z gospodarczej niedoli pod warunkiem, że parlament poprze go we wszystkiem, co mu przedłoży. I od dwóch lat tak się dzieje. A na tej dyktaturze Francja stoi dobrze. Finansowo stan rzeczy we Francji poprawił się bardzo znacznie.

Francuzi od dwóch lat żyją pod tą dyktaturą, a widząc jej rezultaty popierają dyktatora.

Czyżby to nie powinno dać do myślenia także, przeciwnikom obecnego rządu w Polsce? Nikt przecież nie może zaprzeczyć, iż stosunki gospodarcze się u nas poprawiają ciągle. Dla czegóż tedy nie popierać obecnego rządu w jego usiłowaniach?'

Agitacja opozycji w Rosji nie ustaje.

Agitacji opozycyjna szerzona jest w dalszym ciągu mimo wysłania z Moskwy najwybitniejszych „tuzów" opozycyjnych. Zwłaszcza Moskwa zasypywana jest ulotkami, podburzającemi przeciwko obecnie rządzącej większości, a specjalnie Stalinowi.

Rozrzucano n. p. ulotkę, zawierającą rzekomo treść rozmowy Trockiego z Radkiem. W rozmowie tej Trocki zarzuca obecnemu kierownikowi Politbiura, iż są to ludzie nic z prawdziwym komunizmem nie mający wspólnego. Nic nie zostało, ubolewa dalej Trocki, z tego nastroju, który doprowadził do przewrotu październikowego. Masy proletariackie muszą jednak dojść do głosu, bez względu na to, jak wiele sprytu okaże klika rządząca. Im bardziej uporczywe będzie jej trwanie przy władzy, tem groźniejsza może być katastrofa, która klikę tę zniesie.

Konkurenci Anglji w Indjach.

Ze względu na wielką pojemność rynku Indji, wielkie mocarstwa, jak Japonja, Francja, Włochy i Niemcy w ostatnich czasach skierowały swe wysiłki w celu opanowania tego rynku.

Jak można sądzić z dorocznego oficjalnego raportu o handlu Indyj w ub. roku, konkurencja wymienionych państw stworzyła już zupełnie realne niebezpieczeństwo przemysłowi angielskiemu i Anglja musi zastanowić się poważnie nad zmianą metod handlowych w Indjach, by nie utracić swej dotychczasowej przewagi na tym rynku.

Do tego należy dodać, że handel angielski stopniowo traci swą przewagę na rynkach niemal wszystkich krajów Wschodu i głównie na rzecz państw, które dostarczają tanio masowe towary, jak Włochy i Japonja.

W NIERÓWNEJ WALCE.

(15) —o— (Ciąg dalszy).

— Twój hektograf też dostanie jeść! Nie pchajże się tak na mnie! — ofuknął ją i wpuszczając Wandę, chciał zamknąć drzwi, co robił zazwyczaj, załatwiając w tej izbie sprawy komitetu, przy omawianiu których nie lubiał świadków, gdy Pilawerównie wydało się to z jakiegoś powodu podejrzanem.

Szarpnęła drzwiami gwałtownie, wdarła się do izby przemocą.

— Cóż to, macie przedemną jakieś tajemnice?!

Drobna jej twarz skurczyła się teraz nerwowo, oczy płonęły jak dwa rozżarzone węgle.

— I ja też tu mogę być, nie potrzebujecie się zamykać!

Koszycki ściągnął brwi.

— Słuchajno Sabina, znowuż tracisz zmysły?

— Nie tracę zmysłów wcale — odparła mu namiętnie. — Tylko znam ciebie i ją! Rozumiesz?!

— I ją?!...

W Wandę trafiło to jak grom.

Chciała skarcić zuchwałą dziewczynę, przypomnieć jej, że cała przepaść pojeć leży między nimi, powstrzymała się jednakże.

— Panie Koszycki, daj mi pan już prędzej tę robotę, bo spieszy mi się bardzo.

Gotowało się w niej, z trudnością panowała nad wzruszeniem.

Popatrzał na nią chwilę uważnie i wyjął ćwiartke papieru, na którym była napisana proklamacja, wzywająca do demonstracji na pierwszego maja.

— Proszę pani jak najprędzej.

Schowała ćwiartkę do kieszeni.

— Dobrze. Przyniosę na przyszły tydzień.

— Na papier dostanie pani od Blufsteina.

— Nie potrzeba. Znajdę go dosyć u siebie.

Pilno jej było, bardzo pilno, wynieść się stąd teraz, czuła bowiem, że coś dusi ją za gardło i że za chwilę nie będzie mogła wstrzymać łez.

Pożegnała więc zdumionych towarzyszów pospiesznie i narzuciwszy na siebie żakiet, w jako tako włożonym na głowę kapeluszu, wybiegła do sieni.

Co ona jej powiedziała, co ona, ta, ta?!...

Tutaj nie potrzebowała się krępować, tu nikt na nią nie patrzył, nikt nie mógł widzieć, jak nagle porywał ją jakiś nieznany dotąd ból i szarpało straszne poczucie bezgranicznego osamotnienia, zupełnej bezsilności.

Kolana się pod nią uginały, ciemno jej się robiło przed oczami. Kurczowo trzymając się poręczy, schodziła na dół resztką sił, starając się wydostać z tego domu, aby dalej, aby prędzej...

Już dochodziła ostatniego zakrętu, już kilkanaście stopni tylko oddzielało ją od bramy, gdy tuż pod jaskrawo palącą się lampką twarzą w twarz spotkała Zarubajewa.

Ubrany był po cywilnemu, w czarnym paltocie, w miękkim filcowym kapeluszu na głowie i biegł pod górę po dwa stopnie.

Ujrzawszy ją, żachnął się i odsunął się jakby trwożnie do ściany.

— Panno Wando, co pani, na litość, panno Wando?!...

Sama nie wiedziała dlaczego, lecz głos jego pełen szczerej troskliwości przypomniał jej naraz coś takiego...

Nie mogła już dłużej panować nad sobą. Pochyliła się nad poręcza i wybuchła głośnym, niepowstrzymanym płaczem.

Zarubajew stracił głowę.

Przyskoczył do niej, ujął ją wpół, byłby ją wziął na ramiona i niósł gdzie jak małe dziecko, byłby ją tulił do siebie, gdyby nie jakiś instynktowny dla niej szacunek: oglądał się przeto dookoła i szeptał tylko:

— Panno Wando, co pani, panno Wando, panno Wando?!...

Nie opierała mu się wcale, gdy podtrzymywać począł jej wiotką, drżącą kibić; potrzebowała mieć kogoś około siebie...

— Nic, nic, nic... Niech mnie pan sprowadzi... Na dół niech mnie pan sprowadzi... Do dorożki, do dorożki!...

Wiódł ją ostrożnie, delikatnie, jak coś bardzo kosztownego, usadowił w dorożce wygodnie na przedniem siedzeniu, kazał dorożkarzowi podnieść budę i sam usiadł na ławeczce skulony.

— Na Marszałkowską! — rzucił woźnicy.

Długo jechali, a ona czuła tylko jedno: te niewyczerpane potoki łez, które z pod powiek jej oczów lały się na jej policzki i po policzkach ściekały na szyję, mocząc kołnierzyk sukienki, który robił się taki miękki i tak nieprzyjemnie przylepiał się do ciała.

Wszystek żal za straconą wiarą w ideały, na które zamieniła ciepło rodzinnego ogniska, w których stopiła te kryształowe zamki marzeń wiośnianych, wszystek ból raniących ją zawodów, które jak grad sypały się na jej biedną głowę bezsprzestannie, wszystko to wyrywało się teraz z jej duszy spazmatycznemi szlochaniami, targającemi jej wątłem ciałem, jak paroksyzmy jakiejś strasznej choroby.

Kiedy nareszcie uspokoiła się znacznie i przyszła nieco do siebie, spostrzegła, iż jadą jeszcze po jakimś miękkim bruku, przez jakąś ciemną aleję, że ona leży prawie na przedniem siedzeniu parokonnej dorożki, na dnie której tuż przed nią klęczy Zarubajew i całuje jej ręce gorąco, namiętnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z ruchu wyborczego

Odezwa!

Do członków i zwolenników Związku Ludowo-Narodowego na Śląsku.

Śląska organizacja Związku Ludowo-Narodowego, wywodząc się z demokracji narodowej, a więc z najstarszego stronnictwa narodowego na Śląsku, już oddawna robiła starania, by społeczeństwo polskie w Województwie Śląskiem w każdej ważniejszej akcji zbiorowej szło ławą i unikało rozbicia.

Wobec bliskich wyborów do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej, pomna na przeszłość z czasów zaborczych oraz doświadczona teraźniejszością pewna jest, że zwyciężyć możemy tylko pod hasłem jedności. Wobec tego zwróciła się do Pana Wojewody z inicjatywą stworzenia jednego silnego bloku polskiego przez zjednoczenie wszystkich oragnizacyj politycznych, kulturalnych, oświatowych i gospodarczych. Pan Wojewoda zdecydował się ująć ster tej pracy w swe ręce i jak widzimy, inicjatywa ta przybiera realne kształty, gdyż prawie wszystkie tego rodzaju organizacje przystąpiły do wspólnej akcji przedwyborczej, pod firmą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

To też zwracamy się do wszystkich pozostałych jeszcze na uboczu organizacyj i wszystkich narodowo usposobionych jednostek z wezwaniem, by się przyłączyły do tej pracy narodowej.

By uwypuklić potrzebę łączenia się w jedno wielkie zjednoczenie, przytaczamy poniżej najważniejsze momenty, które nas skłoniły do tego, że staramy się myśl tę zreal'zować. Są niemi:

Po pierwsze, fakty stwierdzają, że póki szliśmy razem, zdobywaliśmy coraz więcej głosów. Z chwilą rozbicia na osobno maszerujące i wzajemnie się zwalczające ugrupowan'a pol'tyczne, wyborcy się zniechęcali i zrażali temi walkami i wstrzymali się od głosowania. Rezultatem tych walk bratobójczych była utrata conajmniej dwóch mandatów polskich do Sejmu i uzyskanie tylko połowy mandatów do Senatu, gdy Niemcy zdobyli drugą połowę.

Powtóre nie da się zaprzeczyć, że jeżeli reprezentanci śląscy w Sejmie i Senacie wyjdą z zwalczających się obozów, nigdy nie będą mogli jednomyślnie bronić w tych ciałach ustawodawczych słusznych interesów ludu śląskiego, bo jeden często nie będzie wiedział, co drugi zamierza rob'ć, a może nawet działać naprzekór swemu przeciwnikowi politycznemu i paraliżować jego najlepsze zamiary.

Wreszcie dołączoną być musi do tego wydana już po naszem wystąpieniu odezwa wyborcza naszego Najprzewiel. Episkopatu, która wzywa do zgodnego działania możliwie całego naszego społeczeństwa w interesie wiary państwa i narodu. Gdy posłowie i senatorowie wyjdą z zjednoczenia całego obozu narodowego, będą bronili także jednomyślnie tych naszych najwiekszych ideałów i skarbów.

Jednością silni zwyciężymy!!!

Za Śląską Radę Wojewódzką Związku Ludowo-Narodowego

Jan Kowalczyk Tadeusz Karczewski.

Zgłoszenia list państwowych.

Warszawa. (PAT.) Dnia 23-go b. m. zostały złożone na ręce komisarza wyborczego lista państwowa pod nazwą Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce (do Sejmu i Senatu) i lista bloku mniejszości narodowych w Polsce (do Sejmu i Senatu).

Warszawa. (PAT.) Do komisarza wyborczego zostały zgłoszone w dalszym ciągu listy państwowe kandydatów do Sejmu: Nr. 19 Jednist. Sel. Rop., Nr. 20 lista ruska, Nr. 21 Narodowy Państwowy Blok Pracy, Nr. 22 Wyborczy Blok Ukraiński socjalistycznych sielańskich robotn. partji, Nr. 23 Związek Siły Chłopskiej, Nr. 24 lista Katolicko-Narodowa, Nr. 25 Polski Blok Katolicki Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast i Chrz. Dem.

Warszawa. Tel. wł.) Lista bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zgłoszona zostanie w dniu 24 b. m. Wszelkie dotychczasowe wiadomości, dotyczące składu tej listy, są dowolnemi domysłami.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Warszawa. (PAT.) Dnia 23 bm. o godzinie 8 odbyło się w Warszawie w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, na którą oprócz członków Komisji Państwowej zostali zaproszeni pełnomocnicy głównych list państwowych.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa **25** stycznia

Nawrócenie św. Pawła,
apostoła w r. 35.

Św. Anan'asza, wyzn. męczen

SŁOW.: MIŁOSZ.

Szawle, Szawle, czemu Mię prześladujesz? — Któż jesteś, Panie? — Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz! Trudno ci przeciw ościeniowi wierzgać... (Dzieje apostolskie IX, 4,).

Zdanie: Talent jest od Boga, i w tem niema zasługi, ale pracowitość jest wyrobem własnej woli, jest skutkiem przekonania, że daru bożego dla dobra i pożytku bliźnich używać należy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.40. zach. o godz. 16.30. — Księżyc wsch. o godz. 9.25, zach. o godz. 19.25. Merkur wsch. o godz. 8.11, zach. 17.13. Wenus wsch. 5.00. zach. 13.22. Mars wsch. 5.54. zach. 14.48. Jowisz wsch. 9.36, zach. 21.34. Saturn wsch. 4.18, zach. 12.56.

Długość dnia wynosi 8 godzin 33 min.

Zmiany powietrza p. 100 laty: zmiennie, wietrzno. — Jutro: opady.

— Do szeregu bracia! Iluż to jest jeszcze takich, którzy nie czytają wogóle gazet polskich, a iluż takich, którzy naszej gazety nie abonują!

Kto dziś w dwudziestym wieku, nie czytuje i nie abonuje gazet, uchodzi w ogólnem pożyciu za zacofańca, nieuka, człowieka ciemnego, niekulturalnego. W Anglji, we Francji, w Belgji, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Niemczech, niema prawie domu, w którym by nie było jakiej gazety, jakiego pisma tygodniowego. Wszystko tam czyta, wszystko się uczy, wszystko bacznie śledzi, co sie w świecie dzieje. I dla tego tym narodom coraz lepiej; wzrasta ich znaczenie w świecie. U nas tylko inaczej, u nas nie czytają. Przyczyną tego jest zaś, że panuje u nas bieda, że lud polski nie umie radzić o sobie, nie umie bronić siebie i praw swoich.

Gazeta nasza jest pismem, które wszystkim potrzebom zadosyćuczynić może, w której znaleźć można wszystko, co każdy wiedzieć powinien.

Dla tego bracia rozpowszechn'ajcie gazetę naszą. Kto pragnie, aby się nietylko jemu, ale i jego braciom i rodakom dobrze wiodło, niech nietylko sam abonuje gazetę naszą, lecz także innych do zapisania jej sobie zaleca. Niewielki wydatek na ten cel, sowicie się opłaci.

Kto dobry Polak, kto pragnie lepszej przyszłości, niech rozpowszechnia gazetę naszą, niech werbuje dla niej nowy abonentów.

Do szeregu bracia!

— Ważne dla radjoodbiorników. Posiadacz radjoodbiornika odstępując go innej osobie, winien o tem zaznaczyć na upoważnieniu nowonabywcy, wymieniając datę odstąpienia aparatu, swój adres oraz numer i miejsce wydania własnego upoważnienia i stwierdzając to własnoręcznym podpisem.

— Nowe znaczki pocztowe 25-groszowe ciemno-pomarańczowe z portretem marszałka Piłsudskiego już się ukazały.

Województwo śląskie

*** Z Śląskiej Izby Rzemieślniczej w Katowicach.** Dnia 19 bm. odbyło się posiedzenie specjalnej komisji egzaminacyjnej pod przewodnictwem p. Szmigla komisarycznego prezesa tej Izby. Na posiedzeniu tem omawiane były 2 punkty: 1) Rozpatrzenie wniosków wątpliwych co do dopuszczenia uczniów i czeladników do egzaminów oraz 2) Udzielenie dyplomów najlepszym uczniom składającym egzamina z wynikiem celującym. Co do punktu pierwszego, chodzi tu przeważnie o uczni, którzy pracowali nie u mistrzów cechowych, lecz w warsztatach przemysłowych i takich, którzy spędzili swój czas naukowy w różnych warsztatach przemysłowych, lecz spóźnili się z jakich bądź powodów z egzaminami. Uchwalono dopuszczenie 8 czeladników do egzaminów, natomiast, 2 wnioski nie zostały uwzględnione, a to z powodu zachodzących sprzeczności z obowiązującemi przepisami. Do drugiego punktu uchwalono udzielenie 10 dyplomów dla uczniów, którzy złożyli egzamin z wynikiem celującym, przyczem najlepiej złożył egzamin czeladniczy uczeń kominiarski Roman Szczesz z Siemianowic, który otrzyma też pewną nagrodę pieniężną. Oprócz tego na posiedzeniu tem uchwalono udzielić dyplomu pochwalnego mistrzowi fryzjerskiemu Robertowi Diwesowi z Mikołowa za nadzwyczajne gorliwe wykształcenie uczni. (A. P.)

*** Utrata mandatu poselskiego.** Poseł na sejm śląski z okręgu rybnickiego Gwóźdź stracił automatycznie mandat poselski, ponieważ zasadzony został wyrokiem sądu na 14 dni aresztu za pobieranie łapówek. Wyrok ten w apelacji zatwierdziła druga instancja.

*** Wzrost bezrobocia na Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 11 do 18 stycznia b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zwiększyła się o 400 osób i wynosiła 45.996 osób. Z tej liczby przypada na: górnictwo 15.294, hutnictwo 2.660, hutnictwa szkła 124, przemysły: metalowy 2.244, włókienniczy 269, budowlany 2.914, papierowy 96, chemiczny 17, budowlany 2.914, papierowy 96, chemiczny 17, drzewny 505, ceramiczny 145. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.354, niewykwalifikowanych 17.447, rolnych 328, umysłowych 2.595. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 26.318 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kontrola kart ubezpieczeniowych). Placówka kontroli II Katowice Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia pracodawców, zatrudniających ubezp. pracowników, że w czasie od 24 stycznia rb. począwszy odbędzie się kontrola kart ubezpieczeniowych w Katowicach, ul. Pocztowa liczby nieparzyste i Rynek, strona zachodnia.

— (Wypadek śmiertelny). Dnia 22 bm. o godz. 7.20 został na tutejszym dworcu przetokowym podczas czyszczenia zwrotnic przejechany przez pociąg przetokowy niejaki Stanisław Giel z Górnych Łazisk.

Bogucice pod Katowicami. (Gwiazdka uchodźców). W niedzielę, dnia 15 stycznia miejscowe koło uchodźczyń urządziło po raz pierwszy uroczystość gwiazdkową. Zebranych w sali członkiń i członków wraz z dziećmi oraz gośćmi było przeszło 250 osób. Prezes filji zagaił uroczystość, a przewodnicząca zarządu głównego kół kobiet uchodźczyń wygłosiła podniosłą przemowę, zachęcając uchodźców do zgodnej i wytrwałej pracy dla ugruntowania polskości na Śląsku. Przemówienie zakończono okrzykiem na cześć Polski, prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego oraz wojewody Grażyńskiego. Następnie wygłosił referat p. Gawenda, poczem 5 dziewczynek i 5 chłopców pięknie deklamowało. Po odśpiewaniu kolend wręczono przeszło 100 członkom podarki. Na zakończenie przewodnicząca koła kobiet i prezes filji podziękowali zarządowi głównemu oraz wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia tej gwiazdki. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. Nastrój był bardzo miły, to też uroczystość ta na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

Siemianowice w Katowickiem. (Zgon najstarszego obywatela). We wtorek, dnia 17 stycznia zmarł w patrjarchalnym wieku, bo 93 roku życia najstarszy obywatel Siemianowic, śp. Franciszek Kosyra. Zmarły był mistrzem rzeźnickim przeszło 50 lat i założycielem wolnego cechu rzeźnickiego, który w dowód jego zasług nadał mu godność honorowego cechmistrza. Piastował on także urząd członka honorowego Izby rzemieślniczej województwa śląskiego. Niech odpoczywa w pokoju.

Janów w Katowickiem. (Pożar). Dnia 22 bm. po godz. 1.45 wybuchł pożar w chlewiku Józefa Pieczki zam. przy ul. Mikołowskiej 8, wskutek czego udusiły się 2 kozy i 2 kury. Pożar wybuchł z powodu pozostawienia otwartego światła w chlewie przez żonę poszkodowanego. Miejscowa straż pożarna w ciągu kilku minut pożar ugasiła.

Z Świętoch'owickiego.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Targ na konie). W środę, dnia 8 lutego 1928 r. odbędzie sie w Szarleju targ na bydło, konie, kozy, owce i świnie. Wpędzanie koni i bydła na targ odbędzie się od godz. 8-mej do 11-tej przed południem.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Gwiazdka uchodźców) odbyła się przy wielkim udziale członkiń i członków. Przed rozpoczęciem odśpiewano kolendę:. Obdarzono 70 członków. Na zakończenie uroczystości wniesiono okrzyk na cześć Polski, marszałka Piłsudskiego i wojewody Grażyńskiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Ruch abstynencki). W ub. niedzielę odbyło się w sali Kat. Domu Związkowego zebranie największego koła abstynenckiego na Śląsku, pod przewodnictwem p. Polusika, który po zagajeniu zaznajomił zebranych o najaktualniejszych zagadnieniach życia abstynenckiego i ruchu przeciwalkoholowego, zachęcając do dalszego werbowania nowych członków, przyjaciół trzeźwości. P. Polusik również zobrazował zadanie „Tygodnia Propagandy Trzeźwości" mającego się odbyć od 2 do 8 lutego br. pod protektoratem J. Em. Ks. Kard. Hlonda. Po załatwieniu jeszcze szeregu spraw formalnych i odśpiewaniu piosenki towarzyskiej zebranie zakończono.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Karty cyrkulacyjne). Urząd policyjny miasta Pszczyny podaje do wiadomości, że w ostatnich dniach wpłynęła większa ilość kart cyrkulacyjnych. Wnioskodawcy, którzy stawili wnioski, mogą karty odebrać w godzinach urzędowych od godziny 8-mej rano do 12-tej w południe. (z.)

— (Urząd rozjemczy dla sprawnaj-mu). Z powodu zgonu naczelnika sądu powiatowego p. dr. Seidlera objął zastępstwo aż do zamianowania nowego przewodniczącego p. mec. Jan Piotrowski z Pszczyny. (z.)

— (Stowarzyszenie Młodz. Katol. w Pszczynie). Przy Stowarzyszeniu Młodzieży w Pszczynie założono na ostatniem zebraniu męski chór mieszany, który przyćwicza się z chórem męskim Tow. śpiewu Lutnia. Chór ten ćwiczy organista tutejszy p. Górecki. (z.)

Szeroka w Pszczyńskiem. (Przykład godny naśladowania). Rolnicy gminy Szeroka zrzeszeni w Kółku Rolniczem ofiarowali na rzecz ubogich 5 ctr. żyta oraz 2 ctr. pszenicy. O takim dobrym uczynku dowiadujemy się z sprawozdania rocznego złożonego na walnem zebraniu Kółka Rolniczego przez rolnika p. Lamżę. W zebraniu uczestniczyło w niedzielę 29 stycznia b. r. około 90 gospodarzy i 2 referentów. Widać, że Kółko jest żywotne.

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Kradzież przewodów telef.) W nocy na 19 stycznia skradli niezn. sprawcy z toru kolei. Kostuchna—Tychy 80 m. drutu telef. Dochodzenia w toku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z ruchu młodzieży rybnickiej). Młodzież skupiająca się w „Ognisku młodzieży kupiecko-rzemieślniczej w Rybniku utworzyła chór mięszany, który w niedzielę 15 bm. śpiewał na sumie w nowym kościele. Obywatele rybniccy z zadowoleniem stwierdzają fakt, że jednak młodzież garnie się do związków i śpieszy do kościoła, by śpiewać na chwałę Bożą. Młodemu chórowi składamy tą drogą życzenia: „Szczęść Boże".

— (Proces o szpiegostwo). W zeszłą sobotę odbywała się przed tutejszą izbą karną rozprawa o szpiegostwo przeciwko obywatelom z Orzegowa, niejakiemu Mackowi i kierownikowi szkoły Miałowi. Macek został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia i pięć lat utraty praw honorowych. Miał został od winy zwolniony.

Niewiadom w Rybnickiem. W nocy na czwartek zauważył stróż kopalni Hoim na placu kopalnianym złodziei, którzy już od dłuższego czasu kradli żelazne materiały. Jeden z nich dostał się w ręce stróża: była to kobieta w ubraniu mężczyzny.

— (Dzban idzie tak długo do wody, aż się ucho urwie). Urzędnicy spedycji kopalni Hoym sprzedawali pokątnie węgiel całemi wagonami. Stwierdzono przy tegorocznem zestawieniu rocznem, że w sposób niewłaściwy wyszło 17 wagonów t. zw. warszawskich i kopalnia została poszkodowana o 510 ton węgla. Dwóch urzędników zostało natychmiast zwolnionych.

Bełk w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 20 bm. wpadł trzyletni chłopiec Wilhelm Foks do dołu z wodą i utonął. Jak dochodzenia wykazały, winę w wypadku ponosi matka przez zaniedbanie dozoru dziecka.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Z życia tow. śpiewu „Skowronek"). W niedzielę, dnia 15 bm. urządziło na sali p. Dragi wyżej wymienione tow. wesoły wieczór, połączony z zabawą taneczną. Na program złożyły się: Cztery pieśni czterogłosowe i odegranie trzech sztuk teatralnych mianowicie: „Pokój do wynajęcia", „Końska kuracja" i „Posag w kominie". Występom śpiewu należy się szczere uznanie, tak samo amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. To też nie oszczędziła im hucznych oklasków licznie zebrana publiczność. Zaznaczyć należy, że tutejsze tow. śpiewu pod batutą kierownika szkoły p. Badury rozwija się świetnie.

Z Lublinieckiego.

Woźniki w Lublinieckiem. (Wybory dorady miejskiej). W dniu 15 stycznia br. odbyły się wybory do rady miejskiej. Wybrano 8 Polaków i 4 Niemców.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 23 stycznia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 47 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 212,70 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 23-go stycznia 1927 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50 do 51. Żyto 44.50—45.50. Owies 38.00—39.50. Jęczmień 43—45. Makuch słonecznikowy 49—50. Makuch lniany 53. Osucie pszeniczne 29—30. Osucie rżane 29—30. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
z dnia 21 stycznia 1928 r.

Żyto 38.80—39.80. Pszenica 4.75—4675. Jęczmień 33—35. Jęczmień browarowy 39.50—41.00. Owies 33—35. Mąka rżana 70 procent 55.50. Mąka rżana 65 procent 57.00. Mąka pszeniczna 65 procent 66.50—70.00. Osucie rżane 28—29. Osucie pszeniczne 27.25—28.25. Rzepak (raps) 63—70. Wyka i peluszka 30—32. Groch polny 48—53. Groch Wiktorja 60—82. Groch Volger 55—65. Łubin niebieski 23—24. Łubin żółty 24—25. Seradela 23—24. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180 do 280. Koniczyna szwedzka 260—320. Koniczyna żółta odtłuszczona 150—180. Koniczyna żółta w łuskach 60—80.

Z całej Polski.

Bilans zdrowotny w Polsce za r. ubiegły.

Stan zdrowotny w Polsce w roku 1927 uległ na ogół dalszej poprawie. Przejdźmy kolejno wszystkie choroby.

Tyfus plamisty zmniejszył się o 642 przypadki w stosunku do r. 1926, kiedy to było jeszcze 3.568 zachorzeń. Zmalała również ospa, dając w całem państwie 35 przypadków, gdy w roku 1926 było ich jeszcze 69. W pewnym stopniu przyczyniła równ'eż szkarlatyna, spadając z 37.693 do niespełna 36.000. Natomiast wzrosła nieco dyzenterja z 4.805 przypadków do 5.000 rocznie. Na podniesienie choroby — wpłynęła powódź w Małopolsce, w wyniku której, dyzenterja szerzyła się przez dłuższy czas i w znacznych rozmiarach w pow. kossowskim. Nieco więcej wzmógł się tyfus brzuszny, częściowo również na skutek klęski powodzi, częściowo zaś z powodu silniejszego natężenia tej choroby w roku ub. w całem państwie, w ten sposób zamiast 15.953 przypadków, jak w r. 1926, mieliśmy prawie 19.000. Rozszerzyła się równ'eż dyfterja z 6.826 przypadków do 8.500, nie wystepując jednak nigdzie w formie większych ogn'sk epidemji.

Warszawa. (Automat zamiast urzędnika.) Na dworcu głównym podjazdowym w Warszawie ustawiono pierwszy w Polsce automat do sprzedawania biletów do stacyj podmiejskich, a mianowicie do Pruszkowa. Automat sam drukuje bilety, zaopatruje pieczątką, datą i godłem państwowem i wydaje resztę 2 grosze, gdyż bilet kosztuje 68 groszy.

Bielsko. (Samobójstwo). Dnia 21 bm. popełniła samobójstwo przez powieszenie się w korytarzu własnego mieszkania niejaka Bukowska Olga, żona zarządcy lasów w Mikuszowicach. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Radjokronika.

Radjowa skrzynka pocztowa dla dzieci.

Dział dziecięcy radjostacji warszawskiej wprowadził od niedawna nowość, która została przyjęta z entuzjazmem i radością przez najmłodszych radjosłuchaczy. W ślad bowiem za skrzynką pocztową dla dorosłych radjosłuchaczy, zorganizowano obecnie radjową skrzynkę pocztową dla dzieci, którą prowadzi kierowniczka działu dziecięcego radjostacji warszawskiej, znana autorka bajek i opowiadań dla dzieci pani Wanda Tatarkiewiczówna.

Do skrzynki pocztowej napływają masowo listy od dzieci, w których kilkuletni nieraz radjosłuchacze wypowiadają swoje życzenia i opisują wrażenia wysłuchanych audycji. Listy te nieraz bardzo wzruszające, pełne dziecięcej prostoty, są materjałem ogromnej wagi dla kierownictwa działu dziecięcego gdyż pozwalają odczuć sposób rozumienia i interpretacji audycji radjowej przez nasze dzieci.

115 000 radjosłuchaczy.

Według obliczeń ministerjum poczt i telegrafów z dnia 31 grudnia r. ub., liczba radjosłuchaczy polskich wynosi obecnie 115 000.

Jest to zbyt mało, jak na 5 obecnie już uruchomionych i pracujących polskich stacyj nadawczych. Prawdopodobnie otwarcie stacji katowickiej i wileńskiej przyczyni się znacznie do zwiększenia liczby radjosłuchaczy w tych okręgach, a zwłaszcza na Górnym Śląsku, gdzie sfery robotnicze pod względem materjalnym stoją lepiej niż gdzieindziej.

Równocześnie kontrolujące władze radjowe w porozumieniu z władzami policyjnemi rozpoczęły intensywną walkę z plagą radjopajęczarstwa, a akcja ta dała już duże rezultaty, zarówno na terenie Warszawy, jak i w okręgach prowincjonalnych.

Wkrótce cały świat usłyszy Amerykę.

Budowa największej stacji na świecie w południowych stanach Ameryki Północnej, jest w pełnym toku. Budżet preliminowany na budowę tej stacji w wysokości 10 miljonów dolarów, podwyższony został do 14 miljonów. Daje to najlepszy obraz o kolosalnych rozmiarach budującego się radjogiganta. Moc tego kolosa obliczona jest na 250 kw. w antenie, a zasięg lampowy tej stacji obejmować ma całą kulę ziemską. Stacja ta będzie miała dla Ameryki ogromne znaczenie kulturalno-propagandowe. Budowę stacji prowadzi American Electric Company Ltd. Ostatnio daje się zauważyć międzypaństwowy wyścig w budowaniu coraz to silniejszych stacyj „eksportowych", obliczonych na akcję propagandową za granicą. Spodziewać się należy, że Polska w tym wyścigu nie zostanie bez miejsca i poza nawiasem.

Teatr Polski w Katowicach

Gościnny występ Romualda Cyganika w „Nizinach".

We wtorek, dnia 24 stycznia o godz. 7.30 wieczór wystawia Teatr Polski w Katowicach dramat muzyczny w 2 aktach z prologiem, muzyka Eugenjusza D'Alberta „Niziny". Obsadę głównych partyj stanowią pp. M. Bielecka (Marta) K. Wolska-Sobańska (Rosalja) M. Zunowa (Nuri), M. Lewicka (Pepa) W. Stróżyńska (Antonia), J. Stępniowski (Pedro), oraz pp. A. Kopciuszewski, J. Syroczewski i M. Bass. W partji Don Sebastjana wystąpi po raz pierwszy znakomity baryton opery lwowskiej p. Romuald Cyganik. Dyryguje kapelmistrz p. Stefan Barański. Reżyserował p. Józef Stępniowski. Ze względu na wielkie zainteresowanie bilety należy zamawiać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Przedstawienie dla Związku Powstańców Śląskich.

We wtorek, dnia 24 bm. o godz. 3.30 po południu staraniem Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie arcywesołej komedji Moliera „Chory z urojenia". Bilety należy zamawiać w zarządzie głównym Związku Powstańców Śląskich ul. Plebiscytowa 1, IV p. i w dniu przedstawienia o godz. 2-ej przy kasie Teatru.

„Chory z urojenia."

Ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem stale zapełniająca widownię po brzegi i wywołująca salwy śmiechu komedja w 3 aktach Moliera „Chory z urojenia" ukaże się na scenie Teatru Polskiego w środę, dnia 25 stycznia o godzinie 7.30 wieczór.

Tomcio Paluch.

Przepiękna bajka dla młodzieży, która na premjerze doznała entuzjastycznego przyjęcia zarówno od starszych jak i dzieci ukaże się po raz 4-ty w piątek, dnia 27 stycznia o godz. 6-ej wieczór.

Repertuar.

Wtorek, dnia 24 stycznia „Niziny" (występ p. R. Cyganika, rt. opery lwowskiej).

Wtorek, dnia 24 stycznia „Chory z urojenia" po południu o godz. 3,30 dla Zw. Powstańców Śl.

Środa, dnia 25 stycznia „Chory z urojenia" wieczorem.

Piątek, dnia 27 stycznia „Tomcio Paluch" o godz. 6-ej wieczór.

Sobota, dnia 28 stycznia „Tomcio Paluch" po południu o godz. 3,30.

Sobota, dnia 28 stycznia „Aida" o godz. 7-ej wiecz.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 26 bm. „Tomcio Paluch" po południu w Bielsku.

Czwartek, dnia 26 bm. „Aida" wiecz. w Bielsku.

Niedziela, dnia 29 bm. „Chory z urojenia" po południu w Gliwicach.

Niedziela, 29 bm. wiecz. „Casanova" w Gliwicach.

Teatr Polski w Mikołowie.

W poniedziałek, dnia 30 stycznia Teatr Polski z Katowic odegra w sali Hotelu Polskiego w Mikołowie arcywesołą komedję Moliera „Chory z urojenia".

Teatr Polski w Rybniku.

We wtorek, dnia 31 stycznia Teatr Polski z Katowic w sali hotelu Świerklaniec zespół baletowy zaprezentuje się z „Wieczorem Baletowym".

Ks. Biskup Dr. T. Kubina o narodzie polskim.

J. E. Ks. Biskup Dr. T. Kubina wygłosił na zakończenie roku 1927 w katedrze częstochowskiej podniosłe kazanie. Podajemy niniejszem trzecią część tego kazania, zawierającą wiele głębokich, a zarazem aktualnych myśli o życiu i zadaniach narodu polskiego.

„Kończąc rok 1927, kończymy cząstkę życia narodowego, odpływa ona bezpowrotnie w morze wieczności. Jak ta cząstka narodu przedstawia się w świetle wieczności!? Czy możemy ją z radosnem sercem błogosławić, czy też musimy ją żegnać ze smutkiem, z rozgoryczeniem i żalem? Czy naród w tym roku spełnił zadanie, powierzone mu przez Boga, albo czy je zaniedbał, lub nawet jemu się sprzeniewierzył? Czy naród w tym czasie dojrzał, lub też cofnął się wstecz, albo pozostał w tym stanie, w jakim rok począł się ten rok? Czy uczynił poważny krok naprzód, ku większej chwale Bożej i dobra ogólnego?

ODPOWIEDZIALNOŚĆ NARODU WOBEC BOGA. Wielką odpowiedzialność ma Polska wobec Boga. Więcej bowiem, niż dla innych krajów w naszych czasach, Bóg uczynił dla polskiego narodu. Po długoletniej niewoli, po wiekowem życiu w ucisku i prześladowaniu, Bóg w cudowny wprost sposób wrócił nam wolność, dał nam w nieskończonem miłosierdziu swojem własne, niepodległe państwo. Wysłuchał modlitwy naszych ojców i praojców; z krwi ich i ofiar ich z Jego wola wyrosła nam wolna, wielka, piękna ojczyzna. Jakażto niezmierna łaska Boża!...

Czy wobec tego należy się dziwić, że Bóg ma prawo wymagać od narodu szczególnej wierności i wdzięczności? Czy prowadzeni tym obowiązkiem, wdzięczności, nie powinniśmy okazać przez uczynki nasze i życie nasze narodowe i państwowe, że zasłużyliśmy na tą łaskę Bożą, że jesteśmy godni wolności i niepodległości; że gotowi jesteśmy i wszystkie siły wytężamy, aby wykonać posłannictwo, spełnić zadania, dla których Bóg nas powołał do nowego życia? Bo niewątpliwie nadarmo, bez celu, Bóg nam nie wrócił wolności i samodzielnego bytu. Wdzięczna Bogu, Polska powinna światu pokazać, jak naród, który czerpie swe siły z Chrystusa, z wiary katolickiej, umie urzeczywistnić w granicach swoich Królestwo Chrystusowe, w którem, tak życiu prywatnem, jak i publicznem, panuje sprawiedliwość i miłość Chrystusowa, które jest gwarancją i źródłem pokoju Chrystusowego dla świata, krynicą kultury chrześcijańskiej; powinna pokazać, że jest w nowych czasach tem, czem była w przeszłości; „przedmurzem chrześcijaństwa", ale równocześnie także bramą, czyli pomostem idei Chrystusowej na Wschód. To są wzniosłe zadania narodu, to jest posłannictwo dziejowe w nowej Polsce.

GRZECH NIEWDZIĘCZNOŚCI. Czy w tych roku, który dziś kończymy, spełniliśmy choć w części to zadanie? Czy pomni łask Bożych z radością pracowaliśmy nad podniesieniem narodu, nad zbudowaniem w nim Królestwa Bożego? Niestety wyznać, musimy, iż ponieważ postępowaliśmy tak, jak naród, izraelcki: Bóg go wyswobodził z niewoli egipskiej i wprowadził do ojczyzny. Ale naród spotkawszy trudności na drodze do Ziemi Św., wnet zapomniał o wdzięczności wobec Boga, zapomniał o wzniosłych swoich celach i zamiast ponosić konieczne ofiary z cierpliwością, począł sarkać, narzekać, tęsknić za marnemi, zwierzęcemi wygodami niewoli. Naszym, największym grzechem jest, jak u Izraelitów, wielka niewdzięczność wobec Boga. Zapomnieliśmy już o tem, co Bóg nam wyznaczył jako cel i posłannictwo narodu. Bo zamiast, pomni cudu miłosierdzia, którego Bóg dla nas dokonał — oddać się radosnej i zgodnej pracy, zamiast wytrwać, pełni ducha doerego w nieuniknionych trudnościach, które naród spotkać musiał na początku swego nowego życia, szemrzemy, narzekamy, szerzymy niezadowolenie, rozbijamy się na partje, nienawidzimy się wzajemnie, tracimy zaufanie do Boga. Wskutek tego nie rozszerza się Królestwo Boże w Polsce. Bo Królestwo Boże można stworzyć tylko radosną, ofiarną i zgodną pracą. Czy przez takie postępowanie, przez taki pesymizm, nie popełniamy krzywdy wobec Boga, który przecież dał nam tyle dowodów, że chce, by Polska żyła i rozwijała się i spełniała wielkie posłannictwo? Tem większa jest ta krzywda, tem większy grzech naszej niewdzięczności, że Bóg Wszechmogący właśnie w przeszłym roku znowu nam okazał, że Polskę otacza swoją opieką.

POWODY DO WDZIĘCZNOŚCI. Dwa razy w tym roku wisiał straszny miecz wojny nad narodem, pierwszy raz z bolszewją, gdy zamordowany został poseł sowiecki, a drugi raz z Litwą. Jedna i druga wojna mogła wywołać nową wojnę wszechświatową, w której kraj nasz byłby się stał polem walki. Bóg w miłosierdziu swojem nas zachował przed tą okropną katastrofą. On tych, którzy są odpowiedzialni za losy państwa, tak kierował, dał im tyle roztropności i cierpliwości, że groźna wojna została zażegnaną w samym zarodku. Czy za to nie powinniśmy być wdzięczni Bogu? Czy nie powinniśmy się cieszyć, że naród szczęśliwie przeszedł przez kryzys tak ciężki, tak niebezpieczny? Ale nietylko przeszedł przez ten kryzys; właśnie dzięki roztropności tych, którzy rządzą państwem i dzięki trzeźwemu zachowaniu się narodu w tych krytycznych chwilach, Polska zyskała na powadze i sile i znaczeniu pomiędzy narodami. Pokazała bowiem światu, że jest ważnym czynnikiem pokoju i że z jej siłą wszyscy liczyć się muszą, więcej, niż dotychczas. To zaś ma inną dodatnią konsekwencję. Widząc, że Polska jest twierdzą pokoju, narody, które rozporządzają wielkimi środkami finansowymi, chętnie pośpieszą Polsce z pomocą, by mogła wydobyć się z wielkich trudności gospodarczych, z którymi dotąd niestety musi walczyć. To też w tym roku przyszła do skutku pożyczka amerykańska, wpłynęły już i wpłyną jeszcze do kraju środki, które daj Boże, przyczynią się do tego, żeby znikła z narodu straszna zmora, jaką jest bezrobocie i niskie wogóle zarobki. Zmora ta ciążyła na wielkich masach robotniczych i dlatego nie należy się dziwić, że uważają ten rok, który się kończy, za nader ciężki. Wiem, że dziś jeszcze to bezrobocie istnieje, że dziś jeszcze wielkie niestety liczby robotników nie wiedzą, jakie będzie ich jutro. Głęboko współczuję z nimi i wzywam wszystkich, którzy znajdują się w lepszych warunkach, aby tym najbiedniejszym spieszyli z pomocą. Jest to nasz święty, społeczny, obowiązek, od którego nikomu nie wolno się uchylić. Trzeba jednak przyznać, że koniec roku pod tym względem był lepszy, niż jego początek, że się zmniejszyła liczba bezrobotnych. Prośmy Boga, żeby w nowym roku ta zmora zupełnie znikła, żeby wszyscy znaleźli zarobek i chleb w ojczyźnie. Do tego przyczynić się mogą, jak już powiedzieliśmy, środki finansowe, które jako pożyczka wpłynęły do kraju, ale jeszcze więcej przeprowadzenie zasad sprawiedliwości i miłości Chrystusowej w społeczeństwie. Gdy wszyscy, jednostki i klasy, w życiu prywatnem i społecznem, kierować się będziemy temi zasadami, gdy uznamy Chrystusa Pana za Króla społecznego, spełni się także i u nas słowo, które pismo św. wypowiada w pierwszem społeczeństwie chrześcijańskiem: „Nie było między nimi żadnego biednego". (Dz. Apost. 432), wszyscy bowiem byli, „serce jedno i dusza jedna (Dz. Apost. 4,32). Taka miłość społeczna panowała między nimi. Czy to nie powinno być możliwem także u nas, w społeczeństwie katolickiem?

W RĘKU NARODU SĄ LOSY PAŃSTWA. Starajmy się więc o to, żeby duch Chrystusowy zapanował w narodzie, nietylko w życiu prywatnem, ale także publicznem! Zależy to od nas więcej, niż kiedykolwiek w dzisiejszych czasach naród ma wpływ na losy i rządy państwa. Ma bowiem prawo wybierać przedstawicieli swoich, którzy tworzą ustawy i mają możność czuwania nad porządkiem społecznym i poczynaniami rządu. W ręku więc narodu, w rękach samych, są losy i przyszłość państwa. Państwo i porządek w państwie będą takiem jakim jest naród. Nie trzeba więc narzekać, chyba na siebie samych, ale zabrać się w imię Boże do radosnej i zgodnej, cierpliwej i ofiarnej pracy; Polska czerpała w przeszłości, czerpie dzisiaj i w przyszłości czerpać, powinna żywotne swoje siły z Chrystusa. Przez wiarę katolicką Polska powstała i stała się wielką, wiara jedynie zachowała naród w czasach, gdy własnego bytu państwowego nie miał, wiara była siłą, która go powołała do nowego życia. To też tylko wiara, zasady wiary, przeprowadzone w życiu społecznem, zapewnią jej przyszłość. Polska albo będzie katolicką, albo jej nie będzie. Nowy rok o tem zadecyduje. Sejm skończył w przeszłym roku swój żywot. Stoimy na początku nowego roku, przed wyborami do nowego Sejmu. Jest to chwila niezmiernej doniosłości dla narodu. Niech każdy z nas sobie uświadomi, że losy jego, że losy rodziny, państwa i Kościoła w Polsce zależą w wielkiej mierze od nowego Sejmu, który my sami sobie stwarzamy. Episkopat Polski zwrócił w swym liście pasterskim, na to uwagę narodu, i wydał odpowiednie wskazówki. Trzymajmy się ich bez przekręcania, bez niekatolickiego, nieuczciwego nadużywania ich dla celów partyjnych! Przedewszystkiem jednak, módlmy się do Boga, który narodami kieruje, abyśmy poznali naszą drogę, którą mamy iść, abyśmy wybrali taki Sejm jaki odpowiada Jego świętej woli, jakiego wymaga ogólne dobro narodu, Sejm, który jest rzeczywiście, odzwierciadlenie katolickiego ducha narodu.

NARÓD NIEWĄTPLIWIE JEST I CHCE POZOSTAĆ KATOLICKIM. Dowodem tego są pielgrzymki z całej Polski, któremy tego roku w Częstochowie widzieli. Pocóż to miljony — bo o miljony chodzi — przybyły do Częstochowy? Po to, by wyraźnie i publicznie zaznaczyć, iż chcą być wiernymi Królowej Korony Polskiej i Kościołowi Świętemu. Dowodem tego są uroczyste koronacje cudownych obrazów Matki Boskiej w Wilnie i Matki Boskiej Kodeńskiej w Podlasiu. W tych manifestacjach religijnych brali udział sam Prezydent Państwa, prezes ministrów i inni przedstawiciele rządu, niezliczone masy ludu polskiego. Dali oni przez to świadectwo, że państwo polskie jest i powinno być katolickiem. Jeżeli więc Sejm ma być odzwierciedleniem duszy narodu, powinien mieć wyraźne oblicze katolickie. To jest jasne.

STRZEŻCIE SIĘ PRZED HERODAMI NOWOCZESNYMI. Niestety znajdują się wśród narodu ludzie z sercem Heroda, którzy nienawidzą tego oblicza katolickiego, którzyby jak Heród, chcieli zabić Chrystusa, żyjącego w narodzie. Takimi Herodami są ci, którzy chcą zerwać wiekową przyjaźń narodu polskiego z Kościołem katolickim, chcą zerwać konkordat, czyli ugodę, zawartą między Stolicą Apostolską i państwem polskiem. Takimi Herodami są ci, którzy chcą zniszczyć rodzinę katolicką, tę podstawową komórkę życia państwowego, zamierzając zaprowadzić rozwody i śluby czysto cywilne. Takimi Herodami są ci, którzy ze szkół chcą usunąć naukę religji świętej, Chrystusa z wychowania dzieci. Takimi Herodami są ci, którzy chcą rozbić solidarność chrześcijańską narodu, głosząc bezwzględną walkę klas. Takimi Herodami są ci, którzy popierają sekciarstwo różnego rodzaju.

Strzeżcie się przed tymi Herodami, tem bardziej, że nie zawsze otwarcie postępują i nie zawsze przyznają się do swych zamierzeń Herodowych, ale oszukują lud, jak Herod chciał oszukać mędrców świętych, mówiąc, że i on chce złożyć hołd Chrystusowi, narodzonemu w Betlejemie. Tak i oni, żeby nas pozyskać mówią, że są katolikami, że nie zwalczają Chrystusa i Jego św. Kościoła. Są jednak Jego wrogami, jak był nim Heród, mimo pobożnych słów.

Czuwajmy więc, aby Polska wskrzeszona przez Chrystusa do nowego życia, nie sprzeniewierzyła się Bogu, ale stała się coraz więcej Królestwem Chrystusowem. Dotąd Chrystus Pan nam pomógł i dlatego dziękujmy Mu z całego serca na koniec tego roku, śpiewając uroczyste Te Deum! Ale do tego Te Deum wdzięczności dodajmy gorącą prośbę, by i w nowym roku nas nie opuścił, ale nas prowadził ku tym celom, które nam wyznaczył, powołując się do nowego życia.

W tej myśli zakończmy dzisiejszą uroczystość — śpiewając z głębi serca „Boże coś Polskę!

Sprawy kościelne.

Jak sobie radzą misjonarze.

Nasz zacny rodak ks. Leon Piasecki, salezjanin, misjonarz w Gauhati (Assam-Indje) opisuje obszernie w „Misjach Katolickich" wszystkie bolączki i trudności, jakie napotykają misjonarze katoliccy w Indjach, głównie z powodu akcji misyjnej protestantów. Akcja ta szerzy spustoszenie w duszach nawracanych do chrześcijaństwa Hindusów przez niepowołanych i fałszywych nauczycieli religji chrześcijańskiej. Ponieważ misjonarzom naszym trudno jest docierać do wszystkich zakątków zamieszkałych przez katolików, więc zwołano do Gauhati w maju bieżącego roku Kongres katolicki. Przewodniczył licznie zebranym kongresistom Prefekt Apostolski Mgr. Mathias. Spowiedzi, Komunje święte, kazania, nauki, uroczyste nabożeństwa z procesjami, oraz prace ściśle kongresowe, jak wykłady z dyskusjami, ożywione obrady i t. p., dzielnie przyczyniły się do pogłębienia wiary w sercach przybyłych z dalekich stron katolików.

Widać tedy, że misjonarze katoliccy umieją sobie radzić. Troskom ich i zabiegom Pan Bóg błogosławi.

Obecny stan katolicyzmu na Łotwie.

Łotwa liczy obecnie 441.601 katolików, którzy tworzą archidiecezję Ryską, bezpośrednio zależną od Stolicy Apostolskiej. Arcybiskupem jest J. E. Ks. Antoni Spryngowicz, Sufraganem — J. E. Ks. Biskup Józef Rancans. Kurja arcybiskupia znajduje się w Rydze, (M. Pils iela 2.) Archidiecezja utrzymuje gimnazjum katolickie w Agłonie i seminarjum duchowne w Rydze, w którem w rb. jest 59 alumnów. Kandydatów do seminarjum przyjmuje się po maturze; studja trwają sześć lat. Zdolniejszych alumnów diecezja wysyła na dalsze studja do Rzymu, Wiednia i Strassburga.

Archidiecezja podzielona jest na 12 dekanatów, 106 parafij i posiada 119 kościołów i 27 kaplic filjalnych. Rząd nie płaci pensyj duchowieństwu a cały ciężar utrzymania duchowieństwa i instytucyj katolickich spada na barki katolików. Majątki kościelne zostały skonfiskowane; kościołom parafjalnym zostawiono po 18 ha. gruntu. Dopóki niema w sejmie większości socjalistycznej co rok przeznacza sejm pewną sumę na utrzymanie seminarjum.

Na Łotwie mamy około 60.000 Polaków, dla których rząd polski utrzymuje trzy polskie gimnazja koedukacyjne (w Rydze, Dynaburgu i Rzeżycy), oraz kilkanaście szkół powszechnych.

Nowa ustawa wojskowa w Polsce.

„Dziennik Ustaw“ z dnia 13 stycznia ogłosił rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia rb. w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Tytuł dotychczasowy ustawy: „o powszechnym obowiązku służby wojskowej“ został zmieniony i brzmi: „ustawa o pwszechnym obowiązku wojskowym“.

Czas służby wojskowej został przedłużony w marynarce wojennej z dwuch lat do dwu lat i trzech miesięcy. Obowiązkowi służby wojskowej podlegają w rezerwie szeregowcy do końca 40 roku życia, oficerowie — do 50 roku życia, szeregowi w pospolitem ruszeniu — do 50 roku życia, oficerowie — do 60 roku życia.

Względem osób, obowiązanych do służby wojskowej, które wykażą się czynnem udziałem w pracy przysposbienia wojskowego, będą stosowane ulgi w wykonywaniu obowiązku służby wojskowej. W myśl art. 7 osoby, które nie mogły udowodnić obcego obywatelstwa i uczyniły zadość powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, służąc conajmniej czynnie 5 miesięcy, winny za swoją prośbę otrzymać przez nadanie obywatelstwo polskie, nawet gdyby nie uczyniły zadość warunkom przewidzianym w art. 8 p. 2, 3 i 4 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego.

W rozdziale o władzach, powołujących do służby wojskowej, nastąpiły zmiany w związku z nową ustawą o podziale administracyjnym kraju, a mianowicie, że władza administracyjna I instancji została zastąpiona wyrażeniem „powiatowa władza administrcji ogólnej“. Wyrażenia „władza administracyjna II instancji“ — wyrażeniem „wojewódzka władza administracji ogólnej“, „władza administracyjna“ — wyrażeniem „władza administracji ogólnej“.

Art. 15 ustanawia konsularne komisje poborowe i konsularne komisje rozpoznawcze dla obywateli polskich, zamieszkałych zagranicą.

Dotychczasowe postanowienia o pokryciu wydatków, związanych z poborem przez budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostało zmienione, a mianowicie wydatki te zobowiązane są pokrywać odpowiednie związki komunalne i samorządowe.

Najistotniejsze zmiany zaszły w rozdziale o skróceniu i odroczeniu służby wojskowej. Dotychczasowy skrócony półtoraroczny czas służby wojskowej będzie trwać obecnie nie dłużej, jak 15 miesięcy i odbywa się zasadniczo w jednym terminie nieprzerwanie. W razie jednak potrzeby Minister Spraw Woiskowych może ustalić inny sposób odbywania tej służby. Odroczenie terminu czynnej służby wojskowej przysługuje uczniom ostaniej klasy szkół średnich ogólno-kształcacych seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, studentom szkół akademickich krajowych i zagranicznych przez Państwo uznanych. Odroczenie to jednak przysługuje uczniom do 22 roku życia, nie jak poprzednio do 23, studentom szkół akademickich do 23 roku życia, poprzednio do 26, studentom teologii wyznań przez Państwo uznanych do 25 roku życia, poprzednio do 26. Przedłużenie dla studentów szkół akademickich może nastąpić tylko zależnie od potrzeb wojska na zasadach rozporzadzenia wykonawczego, najdalej jednak do 25 roku życia.

Rozporzadzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1-go maja 1928 r. i od tego terminu tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy z niniejszą ustawą sprzeczne.

Votum narodowe.

Po wiekowej niewoli odrodzona niepodległa Polska nie zapomniała o ślubowaniu złożonem przez naród cały w momencie uchwalenia wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja.

Ślubowaniem tem naród cały w dziękczynnym hołdzie zobowiązał się, iż w stolicy Polski stanie **Świątynia Opatrzności Bożej.**

Sejm Konstytucyjny wskrzeszonej Polski wznosząc fundamenty i gmach pełnego życia państwowego, odnośną ustawą ślubowanie to przejął i tem samem wykonanie Votum Narodowego wprowadza w czyn.

Budowa Kościoła Opatrzności Bożej, to spełnienie Votum, w którem udział winien wziąć cały naród, dlatego utworzona została organizacja p. n. Federacja Spełnienia Votum Narodowego, na której czele stanął komitet honorowy z episkopatem, przedstawicielami rządu i najwyższych władz stolicy, dla udostępnienia wszystkim Polakom wzięcia udziału w wypełnieniu tego świętego zobowiązania.

Członkiem dożywotnim Federacji może zostać każdy Polak-katolik, który jednorazowo wpłaci składkę 100 złotych.

Członkiem zwyczajnym — wpłacający rocznie po 10 zł., zaś członkiem wspierającym — wpłacający conajmniej 4 zł. rocznie.

Prócz tego Federacja przyjmuje wszelkie ofiary w gotowiźnie i naturze na budowę Kościoła Opatrzności Bożej w Warszawie.

Wszelkie wpłaty uskuteczniać można przez P. K. O. Nr. 16—160, lub w sekretarjacie generalnym Federacji, Warszawa, ul. Miodowa 17 m. 12 tel. 264—46.

Pozatem ofiary wpłacać można do Redakcji wszystkich gazet polskich stolicy.

Nie wątpimy, iż odezwa niniejsza szeroki oddźwięk we wszystkich warstwach społeczeństwa naszego i wolna Polska wkrótce spłaci swój dług wdzięczności za Konstytucję 3-go Maja, za niepodległość i Cud nad Wisłą.

W tem przekonaniu — wzywamy wszystkich do zapisywania się na członków Federacji Spełnienia Votum Narodowego.

Prezydjum:

Prezes: Stanisław ks. Lubomirski,

Vice-Prezesi: Franciszek Karpiński, Rajmund Jaworski, Zygmunt Słomiński, Ks. Wincenty Trojanowski,

Sekretarz: Stefan Piechocki, zast. Jan Czempiński,

Skarbnik: Emil Rauer, zast. Aleksander Małkowski.

Program radiowy.

Środa 25 stycznia.

Katowice, **fala 422 m.**

16,20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego — 16,40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17,05 Komunikaty — 17,20 Wykład historji polskiej — 17,45 Transmisja z Krakowa (Program dla dzieci) — 18,35 — Komunikaty — 19,15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Organizacja pracy — 20,30 Transmisja z Warszawy (Koncert wieczorny) — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, **fala 1.111 m.**

15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 Odczyt: Kursy dla dorosłych — 16,40 Skrzynka pocztowa — 17,20 Odczyt: Zagadnienie starości i sztucznego odmładzania — 17,45 Transmisja z Krakowa: Program dla dzieci — 18,15 Transmisja z Krakowa: Koncert — 19,05 Komunikaty rolnicze — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt dla rolników — 20,30 Transmisja z Wilna („Widma“ St. Moniuszki) — 22,00 do 22,45 Komunikaty.

Kraków fala 566 m.

12,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15,00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 17,20 Skrzynka pocztowa — 17,45 Słuchowisko dla młodzieży: W 65-tą rocznicę powstania styczniowego (Opowieść powstańca) — 18,15 Koncert — 19,05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19,15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Odbudowanie Państwa Polskiego — 20,00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20,30 Transmisja z Wilna („Widma“ Moniuszki).

Poznań, **fala 344.8 m.**

12,45 Koncert popularny orkiestry wojskowej. W przerwie koncertowej giełda zbożowa i towarowa 14,00 Giełda pieniężna — 17.00 Audycja dla dzieci 17,45 Audycja wesoła — 19,10 Lekcja języka francuskiego — 19,35 Odczyt: Gospodarstwo rybne — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert firmy Philips — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, **fala 322.6 m.**

Gliwice fala 250 m.

15.45 Z nowych książek — 16,15 Muzyka węgierska — 17.45 Odczyt: Chemja w życiu codziennem — 18.50 Wycieczki sportowe na Śląsku — 20,15 Koncert symfoniczny — 22,30 Płyty gramofonowe.

Berlin, **fala 483,9 m.**

15,30 Program dla pań — 16.30 Program dla młodzieży — 17,00 Produkcje orkiestry — 18.20 do 19,45 Odczyty — 20,10 Operetka w 3 aktach: „Die Tanzgräfin“ — 22,30 Muzyka taneczna.

Wiedeń. **fala 217.2 m.**

11.00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 17,20 do 18.30 Odczyty — 19,00 Lekcja włoskiego — 19,30 Odczyt — 20,05 Wykład — 20,30 Muzyka kameralna.

Sprawy gospodarcze.

Ruch oszczędnościowy w grudniu.

Wkłady czekowe i oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu grudnia ub. roku o 25.7 miljonów zł do sumy 187.7 milj. zł. natomiast stan wkładów i lokat w Banku Gosp. Krajowego zmniejszył się w tym samym okresie czasu o 3 milj. zł do sumy 582,7 milj. zł.

Równocześnie donoszą o zmniejszeniu się w grudniu depozytów w bankach prywatnych, co stoi prawdopodobnie w związku z większemi płatnościami podatkowemi i ruchem przedświątecznym.

Nadzor nad sprzedażą nawozów sztucznych.

Min. rolnictwa opracowało i przesłało do uzgodnienia zainteresowanym ministerstwom projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sprzedaży nawozów sztucznych, które powierza ministrowi rolnictwa nadzór nad sprzedażą tych nawozów.

Przez „nawozy sztuczne“ rozporządzenie rozumie wielkie produkty pochodzenia przemysłowego lub kopalnego, przeznaczone do użyźniania gleby i zawierające azot, fosfor, potas lub wapń.

Sprzedaż nawozów sztucznych zarówno krajowych, lub sprowadzonych z zagranicy będzie się odbywać jedynie zgodnie z następującemi postanowieniami rozporządzenia: 1) w reklamach i wszelkiego rodzaju ogłoszeniach o produktach, sprzedawanych jako nawozy sztuczne, nie wolno używać nazw i określeń, mogących wprowadzić w błąd kupującego co do rodzaju, pochodzenia lub składu chemicznego tych produktów; 2) każda sprzedaż nawozów sztucznych winna być potwierdzona wystawionym przez sprzedawcę pisemnym dowodem sprzedaży. Dowody sprzedaży wolne są od opłaty stemplowej; 3) oznaczenie przez sprzedawcę zawartej w nawozie sztucznym ilości składników użytecznych dla roślin, winno odpowiadać rzeczywistej zawartości tych składników; 4) zabrania się sprzedaży nawozów sztucznych, w których zawartość składników użytecznych oraz szkodliwych dla roślin nie odpowiada normom, ustalonym w rozporządzeniach ministra rolnictwa. Umowy sprzedaży takich nawozów sztucznych będą nieważne.

Rozporządzenie przewiduje szereg kar za przekroczenie przepisów w niem zawartych; maksymalna kara wynosi 10.000 zł z ewentualną zmianą na areszt do 6 tyodni.

Z całego świata.

Handel kawałkiem skóry i ucha.

Stany Zjednoczone, gdzie olbrzymi rozwój przedwojenny, wzmógł się niesłychanie po wojnie światowej, która konkurentkę Ameryki — Europę wyczerpała i w znacznym stopniu zrujnowała — nie brak jednak ludzi cierpiących skutkiem bezrobocia, nędzy i głodu. Nowojorski „Nowy Świat“ przynosi następującą wiadomość: Przed kilku dniami poszukiwano dziesięć cali kwadratowych skóry ludzkiej, potrzebnych do załatania ciała bogatej kobiety, która nadwyrężyła własną skórę w wypadku automobilowym. Znalazły się setki biedaków, którzy chętnie chcieliby sprzedać potrzebną im samym skórę, ale wybrano do tej operacji tylko jedną młodą dziewczynę.

Obecnie pisma chicagowskie ogłaszają wiadomość, iż jedna z bogatych panienek z New Yorku zapłaci od półtora do pięciu tysięcy dolarów za pół zdrowego pięknego, o ładnej, jasnej karnacji ucha.

Ogłoszenie poskutkowało. Jest już ofiara, której lekarze specjaliści pięknie ucho obetną i przyprawią je jeszcze zgrabniej bogatej panience w New Yorku. Na ofiarę wybrano młodą, zdrową matkę malutkiego dziecka, dla dobra którego zdecydowała się przyjąć okrutną propozycję“.

Wąż dusiciel dobrym stróżem domu.

W Ameryce południowej żyje wąż „boa constriktor“ czyli wąż dusiciel. Indjanie meksykańscy obłaskawili żyjący tam, niewinny dość zresztą gatunek tego gada i używają go do polowania na szczury. W nieobecności swoich panów olbrzymy te, długości do 12 stóp, bawią się z dziećmi i pilnują domów swoich panów. Można sobie wyobrazić, że taki wąż jest istotnie dobrym stróżem domu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.